Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 12 czerwca 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 24. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Dzień rolniczy w Mościcach.

W ewolucyjnym toku realizacji ideologji sanacyjnej przez Marszałka Piłsudskiego obecny szef Rządu, p. premjer Prystor, w swojem pierwszem publicznem wystąpieniu na terenie Klubu parlamentarnego BBWR. postawił na pierwszem miejscu wśród wszystkich aktualnych zagadnień sprawę sanacji życia gospodarczego dotkniętego we wszystkich swoich ośrodkach ciężkim kryzysem.

Ścisła współpraca całego społeczeństwa z Rządem na tym odcinku pracy jest nakazem bieżącej chwili i tylko warchoły opozycyjne z ukrytą radością w czeluściach swoich niepaństwowych dusz najdrobniejszy strzępek wszelakich niedomagań rozdymają do olbrzymich rozmiarów, szerząc defetyzm i panikę w nadziei odegrania choćby nieszczęściem Ojczyzny. Jednakowoż większa część idącego ze zdrową otuchą w przyszłość społeczeństwa skupia się około tych, którzy bez biadań i rozpacznego krakania idą do budowy lepszej przyszłości.

Z tej zasady wyszła także krakowska grupa regjonalna posłów i senatorów, a zwłaszcza jej sekcja rolna i postanowiła urządzić posiedzenie swoje w tym centralnym środku odżywczym rolniczego życia, jakim jest PFZA. w Mościcach.

Obecnych było 17 posłów i senatorów pod przewodnictwem posła przewodniczącego Hyli, ze wschodniej grupy było 4 posłów z rzeszowskiego, łańcuckiego, złoczowskiego i stanisławowszczyzny.

Bardzo rzeczowy i głęboko sięgający w polityczne i gospodarcze życie państwa referat o kreowaniu fabryki i jej rozwoju wygłosił p. nacz. dyr. min. Kwiatkowski. Sposób ujęcia był elementarnie jasny a jednak bardzo instruktywny. Podkreślił oryginalność produkcji w stosunku do zagranicy tak pod względem sposobów wytwarzania, jak i co do jakości osiągniętych, a stwierdzonych przez obcych rezultatów. Stwierdził, że polski — wykrzesany genjuszem prez. Mościckiego — wysiłek techniczny i administracyjny odniósł pełny sukces, bo fabryka idzie na całe 100% produkcji, magazyny ma wysprzedane i jeżeli chodzi o porównanie z eksportem cukru lub węgla osiągnięto zagranicą ceny w gotówce równe cenom na rynku krajowym. Ubolewał, że w kraju zrozumienie dla polityki nawozowej jest małe, przeważnie stosuje je własność większa, bo w przeszło 90% natomiast własność mała niewiele kupuje i dlatego apeluje do posłów i senatorów BB., ażeby propagandę dla tej gałęzi życia gospodarczego przeprowadzili na całym terenie Rzpltej. Wytyka jeszcze jedną wielką wadę w naszej — u rolników, zwłaszcza wśród ziemian — zaobserwowanej polityce używania nawozów sztucznych: Oto gdy zagranica potrafiła u siebie stworzyć pewną stałą miarę zużycia nawozów w stosunku rocznym, u nas tej miary jeszcze niema, a nadto sposób nabywania nawozów sztucznych jest u nas nadzwyczaj źle obmyślany i dla rolnictwa szkodliwy. N. p. rolnik duński w latach dobrych cen na zboże kupuje mniej nawozów sztucznych, bo liczy żeby w przyszłości nie stworzyć nadprodukcji i nie dać się pobić niskiemi cenami, w latach słabej konjunktury idzie do przeciętnej swej miary lub ponad nią, ażeby utrzymać się przy wysokim poziomie kultury, a nadto, aby nie obniżyć ilości plonu, bo wówczas z braków państwo musiałoby sprowadzać zboże z zagranicy i rolnik w kraju nie mógłby nic zarobić. W Polsce czyni się odwrotnie: rolnik w latach dobrej konjunktury szafuje zbytnio nawozami i mając dobre warunki, grosz dochodu daje na nawozy, których nadużycie sprowadza w przyszłości zniżkę cen wskutek nadprodukcji i rolnik raz jest bity nadmiernemi wydatkami na nawozy, drugi raz obniżką cen produktu. Lecimy z ostateczności w ostateczność. Referent przewiduje, że lata 1932 ewent. 1933 będą latami niedoboru produkcji zbożowej, gdyż rolnicy nasi wskutek złej konjunktury pokryli zaledwie 30% zwykłego zapotrzebowania nawozów, a zarobi wówczas producent zagraniczny, który teraz zabrał od nas niesprzedaną w kraju nadwyżkę produktu fabrycznego, na nim wyprodukuje właściwą ilość zboża i nam po dobrej dla siebie cenie sprzeda.

W zakończeniu wyliczył p. minister ile to trudności technicznych, politycznych i konkurencyjnych musiała fabryka przejść, żeby osiągnąć stan, w jakim się dziś znajduje.

Poza posłami i senatorami byli obecni: starosta powiatowy, Komisarz Rządu dla Tarnowa Marszałkowicz, p. dyr. Wojciechowski i prof. Kautzki a w międzyczasie zawitał na chwilę prezes grupy reg. pułk. Kaplicki.

Po referacie min. Kwiatkowskiego zaczęła się dyskusja, w której wzięli udział posłowie p. Potoczek, Hyla i inni i wówczas ustalono plan i czas wycieczek rolniczych a nadto zawiadomił obecnych p. dyr. naczelny Kwiatkowski, że przy fabryce istnieje stale biuro porad rolnych, prowadzone przez fachowe inżynierskie siły, które zawsze na wszystkie zapytania rolników odpowiada. Wyraził nadto życzenie, żeby w okresie wegetacyjnym przyjeżdżały z wyjątkiem sobót i poniedziałków zorganizowane wycieczki, najwyżej po 50 osób, przedewszystkiem ze sfer drobnych rolników, które korzystają z 50 proc. zniżek kolejowych a nadto otrzymują w Mościcach obiad. Wycieczki powinny być z całej Polski, bo sprawa ta jest nader ważna.

Potem p. dyr. inż. Wowkonowicz pokazywał próbki nawozów sztucznych, objaśniał ich wartość i sposób powstawania.

Wreszcie referat rolniczy wygłosiła p. inż. Tymowska na temat: Czy przy niskich nawet cenach produktów rolnych opłaca się kupowanie i stosowanie nawozów sztucznych. Referat był bardzo ciekawy i dla rolników pouczający.

Dwie godziny zajęło zwiedzanie fabryki a godzinę oglądanie pól doświadczalnych w czem najciekawsze były wyniki na polach chłopskich i trzeba było widzieć z jaką radością chłopi okoliczni pokazywali swe plony żyta, mieszanki i ziemniaków, bujnie i silnie wyrosłe na fabrycznych nawozach. Jakże marnie przy nich wyglądały płone, nienawożone zboża, umyślnie dla przykładu tam posiane.

Podczas obiadu pos. Hyla dziękował Dyrekcji P. F. Z. A. a specjalnie p. min. Kwiatkowskiemu, poczem mu nacz. dyr. p. Kwiatkowski dłuższem przemówieniem odpowiedział. Goście otrzymali próbki nawozów i broszury informacyjne i zadowoleni z pożytecznie spędzonych kilku godzin, rozjechali się.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W sobotę dnia 6 czerwca br. odbyło się zebranie zwyczajne Rady Pow. BBWR. w lokalu Sekretarjatu pod przewodnictwem prezesa p. Marszałkowicza. Obrady były poświęcone aktualnym sprawom, związanym z akcją gospodarczą i organizacyjną w terenie.

W niedzielę 7 czerwca br. przemawiali na publicznem zgromadzeniu w Piotrkowicach p. senator Tyrka i prof. Kautzki. Zebranie było dosyć liczne, bo z Piotrkowic i wsi okolicznych zgromadziło się około 150 osób przeważnie włościan.

Przewodniczył p. dyr. Woliński, spisywał treść obrad p. Orczyk Marcin. Większa część obrad dotyczyła spraw gospodarczych i w tym kierunku p. senatorowi Tyrce wręczono odpowiednie postulaty.

Po dyskusji uchwalono rezolucje wzywające ogół społeczeństwa do współpracy z Rządem, nadto wyrażające cześć i hołd Najwyższym Dostojnikom Państwa.

W dniu 31 maja br. urządzili posłowie Jarosz i Starzyk dwa zebrania w pow. Tarnów: jedno w Gromniku osób 250, drugie w Brzozowej 300 osób. Uchwalono oprócz znanych rezolucyj apel do posłów opozycyjnych, aby przy naprawie konstytucji szli z Rządem.

Święto pułkowe 5 p. s. k.

Dnia 8-go czerwca jako w przededniu Święta Pułkowego, odbyła się o godz. 8-mej rano msza żałobna za poległych oficerów i szeregowych pułku w kościele XX. Misjonarzy.

Wieczór zaś w koszarach Generała Chłapowskiego wobec zebranych strzelców oficerów i zaproszonych gości, odbył się uroczysty apel wieczorny pułku.

Dnia 9-go na Lipiu Msza Polowa, którą odprawił ks. major Pinda.

Podniosłe kazanie do żołnierzy wygłosił ks. Młodochowski.

Prócz oficerów 5 p. s. k. i delegacji 16 p. p. oraz pułków zamiejscowych obecni byli: p. starosta dr. Skwarczyński, b. minister Kwiatkowski, prezes sądu Parylewicz, kom. miasta Marszałkowicz, dyr. Wowkonowicz, ks. dr. Paryło, dyr. Hanausek, poseł Starzyk, dyr. Słodki, sekr. gen. Miziewicz, insp. Krynicki, insp. Mucha i t. d.

Po mszy św. udekorował p. pułk. Kowalczewski odznaką pułkową szereg oficerów, podoficerów i starszych żołnierzy. Poczem odbyła się defilada galopem rozwiniętemi szwadronami.

Defiladę prowadził p. pułk. Kurnatowski.

Niby przepiękne obrazy batalistyczne Wojciecha Kossaka, przesuwały pędząc szwadrony przed naszemi oczyma.

O godzinie 13-tej odbył się w koszarach Jazdy Kluszyńskiej skromny obiad żołnierski.

Pan pułk. Kowalczewski z gronem oficerów 5. p. s. k. witał serdecznie przybyłych na tą piękną uroczystość gości, którzy w udekorowanej ujeżdżalni zasiedli wspól ze Strzelcami do obiadu. Podczas obiadu panował nastrój bardzo serdeczny.

Wśród ciszy przeczytał p. pułk. depeszę gratulacyjną od Ministra Wojny Józefa Piłsudskiego, poczem zebrani wnieśli okrzyk na cześć p. Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Serdecznem przemówieniem powitał gości p. pułk. Kowalczewski, następnie przemawiał ks. biskup Komar i dowódca garnizonu pułk. Myszkowski.

Po obiedzie odbyły się w koszarach Jazdy Kłuszyńskiego zawody konne, gdzie 5 p. s. k. wykazał wielkie wyszkolenie, sprawność i niepospolitą znajomość wyższej jazdy konnej.

Minister Janta Połczyński w Tarnowie.

W poniedziałek przybył do Tarnowa minister rolnictwa Janta Połczyński z panem Wojewodą dr. Kwaśniewskim oraz świtą.

Pan Minister udał sie w tow. p. starosty dr. Skwarczyńskiego, sen. Bojki, komisarza miasta Marszałkowicza, zastępcy prezesa O. T. R. ks. Mroza, posłów Jarosza i Starzyka do Gumnisk, gdzie zwiedził wzorowe gospodarstwo i znaną w całej Polsce stadninę ks. Sanguszki.

Pana Ministra przywitali w swej posiadłości księżna Sanguszkowa z ks. Romanem Sanguszką.

Po zwiedzeniu gospodarstwa odbyło się w pałacu śniadanie, poczem p. Minister wyjechał do Dębicy.

O godz. 18-tej wrócił p. Minister do Mościc, gdzie p. gen. dyr. Kwiatkowski wygłosił referat o produkcji azotu, poczem zwiedzono fabrykę.

Pan Minister wyraził swój zachwyt dla znakomitego i fachowego prowadzenia tej olbrzymiej instytucji.

O godz. 7-mej zaprosił p. b. minister Kwiatkowski gości na podwieczorek, poczem o godz. 20-tej wyjechał p. minister Janta Połczyński do Krakowa.

Naokoło spraw miasta.

Posiedzenie Rady Przybocznej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Do rzeźni kursuje autobus miejski od godz. 8-mej rano.

Na dworcu autobusowym panuje ruch normalny i autobusy wyjeżdżają punktualnie, a chmara naganiaczy znikła.

Dzięki niezwykłej energji naszego komisarza rządu Nowa rzeźnia została 1 czerwca uruchomiona. Już pierwsze dni uboju wykazują, że wszelkie narzekania na to że rzeźnia jest na nasze miasto za duża, są bezpodstawne. Rzeźnia jest taką, jaką nasze miasto mieć powinno.

Dochody z tych pierwszych dni są nadzwyczaj zadawalniające i wykazują, że rzeźnia tarnowska łatwo się zamortyzuje.

Z Kasy Oszczędności.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Kasy Oszczędności dokonano rozdziału subwencji. Z ważniejszych pozycji otrzymali: na auto pożarnicze dla gminy 30.000 zł., na lecznicę dla dzieci 1.500 zł., na ochronkę żydowską 1.400 zł., na kolonje wakacyjne 2.500 zł., na Żłóbek 500 zł., na dożywianie dzieci 1.000 zł., na kolonje gruźlicze „Nadzieji“ 400 zł., na P. W. 2.500 zł., na Związek Strzelca 500 zł., na Rezerwistów b. Wojskowych 200 zł., na Zw. Legjonistów 200 zł., na Związek Wdów i Sierót po poległych 200 zł., na P. W. kolejarzy 200 zł., na Biały Krzyż 100 zł. i t. d.

Nowy referent hipoteczny w Kasie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Kasy wybrano referentem hipotecznym p. dr. Kryplewskiego.

Wybory do Pow. Rady Szkolnej.

Na ostatniem posiedzeniu Wydz. Rady Powiatowej dokonano wyboru do Pow. Rady Szkolnej. Wybrano pp. kom. Marszałkowicza, dr. Kryplewskiego, sekr. Marca. Jako zastępców nacz. gminy Pawa z Woli Rzędzińskiej, Głowackiego z Wierzchosławic Siedlika z Łękawicy.

Ze Szpitala Powszechnego.

Jeżeli się wkroczy w pewne dziedziny życia tarnowskiego — człowiek staje zdumiony — gdyż zdaje mu się, że nagle znalazł się poza nawiasem kultury europejskiej, gdzieś w terenach pożeraczy ciała ludzkiego, i dziwi się jakto obok ostatniego wyrazu cudu techniki, jakimi są Mościce, napotyka na niechlujstwo, gdzieś jakiegoś straszliwego zaułka, gdzie zagadnienie kultury ani higjeny jeszcze nie przeniknęło.

Takie refleksje nasuwają się, jeśli człowiek zwiedzi oddział zakaźny naszego tarnowskiego szpitala powszechnego.

Ciemne kazamaty podparte belkami, a grożące lada dzień zawaleniem się, oto oddział zakaźny szpitala miasta Tarnowa. W oddziale tym znajduje się **jedna łazienka**, w której kąpie się wszystkich chorych. I tak w jednej wannie kąpią się chorzy na gruźlicę, tyfus, szkarlatynę, dyfterję oraz służba sanitarna.

Cienka ścianka dzieli oddział zakaźny od reszty szpitala, co może spowodować szczególnie podczas epidemji straszne skutki. Budowa nowego oddziału zakaźnego jest jedną z najważniejszych spraw naszego miasta. Wiemy, że w budżecie nadzwyczajnym na rok 1931 wyznaczono na budowę oddziału zakaźnego 100.000 zł. Znając energję naszego komisarza rządu i jego serdeczne zainteresowanie się sprawami miasta, wierzymy że suma ta na tak ważny cel się znajdzie. Mamy nadzieję, że Rząd biorąc pod uwagę, że Tarnów musi mieć oddział zakaźny w szpitalu miejskim, ułatwi p. komisarzowi Marszałkowiczowi pożyczkę na ten cel, czem zdobędzie so bie wdzięczność mieszkańców naszego miasta.

W Przemyślu wybudowano niedawno szpital zakaźny kosztem 300.000 zł. Większą część tej sumy otrzymało miasto jako pożyczkę B. G. K. jednak i społeczeństwo przyczyniło się do budowy szpitala zakaźnego. Jesteśmy przekonani, że również społeczeństwo tarnowskie zechce przyczynić się do stworzenia tego szpitala, i znajdzie się komitet, który zajmie się gromadzeniem funduszów na ten cel.

Szpital powszechny uzyskał w osobie nowego dyrektora dr. Türschmida znakomitego chirurga, świetnego organizatora, tak że spodziewać się należy, że pod jego kierownictwem oddział zakaźny zostanie ulepszony jak już i inne oddziały szpitala zostały doprowadzone do należytego porządku.

W tym dziele znajdzie nowy dyrektor pełne poparcie, tak u komisarza rządu jak i u społeczeństwa.

Święto P. W. i W. F. w Tarnowie.

Powiatowy komitet P. W. i WF. w Tarnowie zawiadamia, że dnia 12, 13 i 14 czerwca odbędzie się w Tarnowie Święto P.W i WF. połączone ze świętem Dnia Strzelca.

Dnia 12 czerwca odbędą się zawody lekkoatletyczne i strzeleckie — hufców szkolnych.

Dnia 13 czerwca zawody lekko-atletyczne i strzeleckie — oddziałów P.W. i W.F., zaś dnia 14 czerwca Msza św. i kazanie w kościele XX. Misjonarzy. Raport, przegląd hufców szkolnych i oddziałów P.W. na boisku Sokoła, przemówienie i rozdanie nagród, defilada.

O godzinie 12-tej obiad dla zamiejscowych członków.

Po południu bezpłatne wyświetlenie filmu w kinie Marzeniu dla zamiejscowych członków P.W.

Z Białego Krzyża.

Dnia 3 czerwca odbyło się posiedzenie Zarządu Białego Krzyża, na którem uchwalono sprawy organizacyjne.

Ze Związku Strzeleckiego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Łęgu ad Partyń zebranie organizacyjne Strzelca, na którem wygłosili referaty pp. insp. Mucha, por. Wardzyński i kom. Florkowski. Sala gminna była wypełniona po brzegi i referatów wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Poczem założono oddział Strzelca, do którego przystąpiło 27 członków.

Nowa placówka przemysłu polskiego.

W najbliższych dniach otworzy znana Spółka Eksporterów Małopolskich Bracia Czechniccy, Krausowie, Kazanowie i Rusinowski fabrykę eksportu trzody do zagranicy a w szczególności głównym miejscem zbytu ma być eksport bekonów do Anglji.

Fabryka wydzierżawiona u Gminy miasta Tarnowa urządzona jest według wszelkich zasad techniki i jest ostatnim jej wyrazem.

Zakłady chłodnicze, zakłady na ubój i t. d. są wprost wzorowe i przedmiotem uznania fachowców, którzy widzą w niej jedną z najlepszych celowych bekoniarni w Polsce.

Tej nowej placówce, która się mieści w naszym grodzie i będzie jego chlubą, składamy najserdeczniejsze życzenia rozwoju i pomyślności. Sądzimy, że panowie wspólnicy znani przemysłowcy, zdołają sobie zdobyć zaufanie i przychylność tut. obywatelstwa.

Stworzenie tak poważnej placówki eksportowej jest i ze stanowiska państwowego szczególnie doniosłe i dlatego tę placówkę najserdeczniej witamy.

Nowa Bekoniarnia ma również wielkie znaczenie dla rolników naszej okolicy, którzy w hodowli trzody znajdą doskonały zysk i łatwy zbyt.

Rozdawnictwo roślin.

Staraniem Tow. ogrodniczego i p. inż. Ciszkiewicza urządzono w niedzielę w sali Sokoła rozdawnictwo roślin dzieciom szkolnym.

Trzysta z górą doniczek z kwiatami plombowanych rozdano dzieciom, które kwiaty te mają przez wakację pielęgnować.

Po wakacjach Tow. ogrodnicze zorganizuje pokaz tych doniczek i dzieci, które najlepiej swój kwiat wypielęgnowały otrzymają nagrody. Ze szczerą radością należy powitać tą nową imprezę Tow. Ogrodniczego, mającą na celu budzenie u dzieci zainteresowanie dla hodowli roślin.

Egzaminy dojrzałości

Egzamin dojrzałości w I Pryw. Seminarjum Im. Bl. Kingi w Tarnowie odbył się w dniach 27 — 29 maja b. r. pod przewodnictwem Dyrektora Ks. Józefa Chrząszcza.

Dyplomy nauczycielskie otrzymały następujące kandydatki:

Bałazińska Felicja, Brzozowiecka Leokadja, Byszkówna Eugenja, Dutkówna Zofja, Dutkiewiczówna Marja, Gawełczykówna Olga, Golonkówna Irena, Gurgulówna Marja, Jaśkiewiczówna Emilja, Jędrzykiewiczówna Helena, Jobówna Kazimiera, Kadernoszkówna Wiesława, Kawianka Helena, Knapówna Marja, Kolbuszówna Zofja, Kolecka Anna, Kozikówna Stanisława, Kurowska Helena, Lewandowska Kamila, Lubowiecka Helena, Madejówna Eleonora, Majkówna Wiktorja, Mikoszówna Stefanja, Misiówna Zofja, Plichcianka Zofja, Pogodówna Marja, Rozkrótówna Wanda, Sajderówna Wanda, Sikorówna Marja, Siołówna Mieczysława, Smulska Helena, Solakówna Józefa, Sołyżanka Janina, Srebrówna Bronisława, Szczygłówna Zofja, Szparówna Teofila, Teraszkówna Ludwika, Wantuchówna Janina, Wardzalanka Marja, Wojnarska Janina, Wojtusiakówna Michalina, Zającówna Janina, Żmudzianka Irena, Żmudzianka Marja, Żołędziówna Zofja.

Ustny egzamin dojrzałości odbył się w pryw. Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. św. Jadwigi w dniach od 27 do 29 maja b. r. pod przewodnictwem Dyrektorki zakładu p. Stanisławy Zakrzewskiej:

Egzamin złożyły wszystkie uczennice w liczbie 41 a mianowicie:

Burgielówna Marja, Dadakówna Otylja, Dryjówna Julja, Dziubasikówna Honorata, Forostkiewiczówna Teofila, Gargasiówna Kazimira, Godkówna Janina, Goleżówna Marja, Górska Marja, Grzybówna Wanda, Hadasówna Bronisława, Hajdzicka Zenobja, Halastrówna Zofja, Judecka Janina, Konarska Romualda, Korasadowiczówna Marja, Królówna Cecylja, Krywultówna Mara, Kumorkówna Janina, Kuskówna Klara, Mędrkówna Michalina, Młynarska Marja, Musiejówna Petronela, Odbierzychlebówna Wanda, Paskówna Kamila, Paterówna Janina, Peckówna Janina, Podrazianka Józefa, Przybyłówna Janina, Rachlewiczówna Jadwiga, Starsiakówna Karolina, Szatkówna Marjanna, Stelmachówna Wiktorja, Voglówna Zdzisława, Wałaszkówna Michalina, Wiatrówna Irena, Wiśniowska Helena, Wójcicka Bronisława, Wojtarowiczówna Bronisława, Zychówna Janina.

Lista abiturjentów, którzy zdali egzamin dojrzałości w II. gimn. im. Hetm. Jana Tarnowskiego w Tarnowie w roku szkolnym 1930 — 31.

Oddział A. Bajka Jan, Bereś Tadeusz, Dębski Stanisław, Dynia Tadeusz, Dzik Kazimierz, Grabschrift Benzion, Haber Wilhelm, Insler Józef, Kabat Mieczysław, Krakowiak Walenty, Kuta Jan, Lewandowski Henryk, Mandelbaum Izrael, Margosiak Ludwik, Młynarski Juljusz, Mróz Antoni, Orłowski Juljan, Papiernik Antoni, Pasadyn Kazimierz, Pawlikowski Adam, Polak Michał, Schlangenkopf Izrael, Storc Józef, Stycuła Władysław, Styczeń Piotr, Tarnowsk

Stanisław, Wielkoszewski Zbigniew, Witek Jan, Worosz Wiktor, Zdrojkowski Gustaw.

Oddział B. Breza Aleksander, Ćwiklik Władysław, Dębski Bolesław, Dobrzański Józef, Doktor Stanisław, Ehrenfreund Roman, Fuss Jonasz, Grossbard Chaim, Iwanowicz Roman, Janik Tadeusz, Jarosz Czesław, Kafel Mieczysław, Kania Wojciech, Kapałka Marjan, Kraus Tadeusz, Lauber Bernard, Liro Emil, Łopuszański Józef, Pennar Zbigniew, Rączkowski Edward, Rydz Jan, Sokół Tomasz, Starostka Alojzy, Strzysz Jan, Szczepanek Stanisław, Śmietana Józef, Walasek Antoni, Wesołowski Jan, Wojewoda Antoni, Wojtasiewicz Stanisław, Wróbel Tadeusz, Wzorek Stanisław, Zeichner Joachim, Grzywa Władysław.

Ze sztuki.

W naszym grodzie, w którym objawy artystyczne wyrażają się co najwyżej w pikantnych pogawędkach przy kuflu piwa, kiedy się obrabia nóżki jakiejś nadobnej, otworzono aż dwie wystawy dzieł sztuki i trzech artystów zadaje sobie trudu wydobycia z pod sadła codzienności nieco duszy.

Dnia 1 kwietnia odbył się vernisaż zbiorowej wystawy obrazów Józefa Badowera.

Młody ten malarz jak się zdaje pierwszy raz zjawia się na terenie Małopolski, jednak odrębnością swej indywidualności zdobędzie sobie napewno należne mu miejsce.

Na pierwszy rzut oka wpada, że młody artysta (nawiasem powiedziawszy wielce inteligentny) ściera w sobie tak różnorodne kierunki, że tylko dzięki artystycznemu Jego umiarowi i sile indywidualnej wyłania się z tego chaosu coś tak skończonego jak „Żebrak myśliciel“, „Nosiwoda“ i „Robot ze skrzypkami“.

Kiedy „Lektura starca“ wskazuje nam, że Badower nagina się ku warszawskiemu „Rytmowi“, to znowu „Żebrak z kijem“, Apasz z harmonją“, „Typ żyda“ wskazują na szkołę nieodżałowanego tak wcześnie zmarłego Żaka, kwiaty swoją subtelnością przypominają Grota, a poprzez te wszystkie kierunki idzie młody artysta własną silną drogą do takich obrazów jak „Kobieta w okularach“, „Bezrobotny“, „Głowa żyda“, „Fragment uliczki“ itd.

Pan Józef Badower umie rysować, opanowuje kompozycję bez łagodzenia jej literaturą, a eksperymenty Jego w kolorach są niebywale ciekawe.

Dnia 7-go czerwca odbyło się otwarcie wystawy ceramiki Körnerówny i obrazów Tadeusza Jelenia w salach Muzeum Miejskiego.

Ceramika Körnerówny to osobna karta w historji sztuki Odrodzonej Polski. Te drobne cacka o pałacowym przepychu nie mają nic sobie równego w dziedzinie ceramiki artystycznej.

Silną indywidualność artystki nagromadziła w sobie nieskończone zapasy orjentalnego przepychu twórczości cudownych naczyń Etrusków, który połączony z naiwnością huculskiego prymitywu stwarza „Świątki“ i inne cuda tak bajecznie swoiste, że widz staje przed ceramiką Körnerówny jak przed zaklętym sezamem artystycznych skarbów. Świątki, „Maski“, Żłóbki, to okiem znakomitego artysty podpatrzona prosta filozofja naszego polskiego chłopa. Ceramika zaś salonowa to tryumf rzeźby zdobniczej, to połączenie finezji rzeźbiarskiej z kolorytem dziwnie sharmonizowanym z temi cackami, które są bezprzecznie dziełami sztuki.

Obrazy Tadeusza Jelenia oglądaliśmy już wielokrotnie. Każda nowa wystawa jego dzieł świadczy o wprost znakomitym rozwoju tego temperamentu nawskróś artystycznego. Tadeusz Jeleń nie jest niestety pracowity. Prace jego nie wykazują potu artystycznych zmagań. Jest to talent z Bożej łaski, który musi od czasu do czasu rzucić na płótno ekspresję swoich artystycznych chęci i dlatego wszystkie jego prace mają coś szkicowego, coś lekko rzuconego. Ale szkice te mają swoją indywidualną markę, swój odrębny rozmach, a plastyka i świeżość ich, zadawalnia najwybredniejszego krytyka, gdyż stwarza na dzisiejszym jarmarku mizernych obrazków oazę prawdziwej sztuki. **J. K.**

Z teatru.

W sobotę odegrało Tow. Muza w sali Sokoła komedję w 3 aktach Wład. Fodora „Mysz kościelna“.

Świetna reżyserja i doskonała gra artystów wychodząca daleko ponad przeciętność dyletantyzmu dała zebranym w szczelnie zapełnionej sali widzom wieczór wielce udały. Szczególnie pp. Marguliesówna i Grzybówna, pp. Wischnowitz, Speiser i Insler zdobyli sobie świetną grą aplaus publiczności.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

W naszem strasznem nieszczęściu i bólu jakim była choroba i śmierć naszego najdroższego męża i ojca, doznaliśmy tyle dowodów serca i przyjaźni, że poczuwamy się do miłego obowiązku tą drogą złożyć nasze najgorętsze podziękowanie tym wszystkim, którzy nam nie szczędzili wszelkich dowodów życzliwości, starań i opieki, a po zgonie śpieszyli ze słowami serdecznej pociechy i w oddaniu ostatniej posługi tak liczny wzięli udział.

W. P. Dr. M. Jaworowskiemu, Dr. L. Fürbekowi z całego serca dziękujemy za przyjacielską opiekę i dokładanie wszelkich starań w ratowaniu chorego, również W.P. Dyr. Szpitala Dr. Türschmidowi za okazaną nam życzliwość i wszelkie zabiegi w ostatnich chwilach choroby czynione.

Za tak jawnie i szczerze okazane nam współczucie, za oddanie ostatniej przysługi ś. p. mężowi i ojcu naszemu, składamy na tej drodze z serca płynące „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy wzięli udział w tym smutnym obrzędzie, a w szczególności: Przewielebnemu Ks. Prałatowi Lubelskiemu, Przew. Ks. Infułatowi Walczyńskiemu, Przew. Ks. Prałatowi Bulandze, Ks. Seniorowi Janikowi, Ks. Proboszczowi Rusinowi, Ks. Dr. Recowi, Ks. Dr. Stanczykiewiczowi, Ks.Prof. Chrobakowi, Ks. Prof. Baście. Ks. Kat. Kocjanowi, Ks. Skalskiemu, Ks. Stochelowi, J. O. Ks. Konstancji Sanguszkowej, Korpusowi oficerskiemu, Tow. Strzeleckiemu, Tow. Św. Winc. á Paulo Panów i Pań, W. P. Aptekarzom, W. P. Współpracowniczkom, SS. Urszulankom, SS. Felicjankom, SS. Służebniczkom, Sodalicji Pań, naszym najlepszym Przyjaciołom, Znajomym i P.T. Publiczności.

Stefanja Kopffowa z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi podchorążemu śp. Zygmuntowi Ungarowi a w szczególności ks. prof. dr. Młodochowskiemu, Akademickiemu Kołu Tarnów, Komendzie Hufca Harcerskiego składa serdeczne Bóg zapłać

Rodzina.

Hasło brzeskie.

Z posiedzenia Tymczas. Rady powiatowej.

W piątek dnia 5 bm. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału pow. pierwsze inauguracyjne posiedzenie członków nowomianowanej Tymczasowej Rady powiatowej.

Na porządku dziennym były między innemi następujące sprawy:

Uchwalenie zaleconych przez województwo zmian w budżecie 1930/31, — Wybór członków do Rady szkolnej powiatowej, — ustalenie składu komisji: rewizyjnej, drogowej, opieki społecznej, sanitarnej, rolnej, oświatowej, przysposobienia rolniczego, ponadto komisji do prowadzenia gospodarki w ośrodku rolniczym w Wojniczu, w końcu sprawy gminne oraz interpelacje i wnioski.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Tym. Wydziału Samorządowego starosta p. dr. Dollinger, który poświęcił na wstępie serdeczne wspomnienie b. długoletniemu Marszałkowi powiatu śp. Janowi Götzowi Okocimskiemu jako temu, który na polu gospodarczym i samorządowym położył wielkie dla powiatu zasługi.

Pamięć jego obecni uczcili przez powstanie oraz 1 minutowem milczeniem. Następnie zwrócił się z gorącym apelem do członków Rady aby okazali się godnemi zaufania, jakiemi obdarzył ich p. Wojewoda — mianując ich przedstawicielami ludności w Samorządzie powiatowym.

„Władze powiatowe — mówił p. Starosta nie mogą tylko polegać na raportach czynników wykonawczych i policji ale mogą mieć bezpośredni kontakt z ludnością przez swoich przedstawicieli z powiatu. Ci powinni być wyrazicielami dążeń i potrzeb ogółu ludności“.

Przemówienie p. Starosty owiane szczerą troską o gospodarczy rozwój powiatu zrobiło na słuchaczach duże wrażenie. Drugi z kolei przemówił ks. posel Czuj — podnosząc zasługi obecnego p. Starosty jako zdolnego prawnika i administratora powiatu, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia.

Z treści potokołu wynikało że nastąpiła 15% obniżka pensji także dla urzędników samorządowych. W dziale wydatków figurują następujące kwoty:

Na szkołę gospodarczo-handlową 400 zł., na budowę i naprawę studni w powiecie 5.000 zł., na kolonje wakacyjne 1.000 zł., na koszta leczenia chorych zwierząt 400 zł., na dokończenie drogi — Złota — Niedźwiedza 600 zł. Wnioski wsprawie naprawy zniszczonych mostów — pozostawiono do rozpatrzenia inżynierowi powiatowemu, inne żądania z braku funduszów odrzucono.

W dyskusji przemawiali: ks. poseł dr. Czuj, Patolski i Nowak, poczem załatwiono cały szereg spraw będących na porządku dziennym oraz wybrano członków do poszczególnych komisyj.

W końcu na posiedzeniu tajnem po dłuższej naradzie uchwalono zwolnić z posady sekretarza powiatowego p. Fr. Piotrowskiego, z tem, że konkurs na posadę sekretarza zostanie niezwłocznie rozpisany. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zebranie Powiatowej Rady B. B. W. R.

W tym samym dniu o godz. 3-ciej po połud. odbyło się zebranie Pow. Rady BBWR na które zaproszony został także i starosta dr. Dollinger. Po wybraniu przewodniczącym p. Dunikowskiego a sekretarzem p. Flossa — pierwszy przemówił w charakterze gościa p. Starosta, rzucając kilka głębokich i trafnych uwag o sytuacji międzynarodowej, kryzysie gospodarczym i politycznych przesileniach w państwach ościennych oraz w Hiszpanji i we Włoszech.

Zakończył uwagą, że u nas dzięki wielkiemu autorytetowi osobistemu wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i stworzone przezeń silnemu Rządowi — możemy spokojnie oddawać się codziennej pracy — trzeba się jednak organizować politycznie abyśmy nie byli zaskoczeni, zawsze z bronią u nogi.

Sprawozdanie ze swej działalności poselskiej jak i klubu BBWR. złożył poseł naszego powiatu ks. dr. Czuj.

W dłuższym wyczerpującym referacie przedstawił mowca ogrom trudności wśród jakich przychodzi pracować obecnemu Rządowi, — olbrzymie zasługi Rządu na arenie międzynarodowej — gospodarczej i konsolidacji społeczeństwa wewnątrz kraju, oraz zbrodniczą robotę antypaństwową bezpłodnej a wrzaskliwej opozycji, która nawet nie stara się dojrzeć, gdzie powinien być koniec jej niepoczytalnej roboty.

Zarówno mowę p. Starosty jak i ks. posła dr. Czuja — zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp. Potolski, Dunikowski, Flass i inni, poczem na wniosek p. Potolskiego uchwalono przeprowadzić szerszą akcję organizacyjną na terenie powiatu, do której zostaną zaproszeni wszyscy działacze BBWR. i wyznawcy ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Szczegółowy program pracy został już uchwalony a przy większym wysiłku Zarządu Pow. BBWR. zostanie także przeprowadzony. M.

Na powodzian w Wileńszczyźnie.

Powiatowy Komitet ofiarom powodzi województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego, zawiadamia, że zamknięcie składek nastąpi dnia 15 go czerwca. Zwraca się więc do wszystkich posiadaczy list składkowych, aby do dnia 15 czerwca listy Komitetowi zwrócili.

Jak dotychczas ofiary na powodzian wpłynęły licznie, między innymi złożyli: Kom. Kasa Oszczędności 500 zł., dyr. Józef Słodki 50 zł., gmina Wola Rzędzińska 90·84 gr., ks. Sanguszko 500 zł., pełnomocnik Wiśniewski 50 zł., PFZA. Mościce 99·70 gr., Magistrat m. Tarnowa 100 zł., Tymczasowy Wydz. Powiatowy 100 zł., proboszcz w Szynwałdzie 25 zł. 80 gr. Razem złożono dotychczas 2087 zł. 29 gr.

Wszystkim ofiarodawcom wyraża Komitet serdeczne podziękowanie.

Za Komitet:

Dyr. Hanausek. *Dr. Skwarczyński.*

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim współorganizatorom i Osobom, które przyczyniły się ofiarną pracą do urządzenia Tygodnia Dziecka i Dnia Matki, a w szczególności Komitetom rodzicielskim szkół powszechnych za zorganizowanie wycieczek dzieci, Panu Prezesowi Janowi Grzybowi i Orkiestrze rękodzielniczej w Tarnowie za gotową ofiarność ku uprzyjemnieniu i uświetnieniu uroczystości — pp. naucz. Kimlowej i Czernochównie za trud mozolny poniesiony około wyćwiczenia chórów śpiewaczego i deklamatorskiego, JWPaniom z Rodziny Wojskowej, Pani Dyr. Szypulinie i WPaniom organizującym zbiórkę na kolonje letnie składam uprzejme podziękowanie.

Zarazem podaje się do wiadomości, że zbiórka uliczna dała w wyniku kwotę 267 zł., które przekazuje się „Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży Szkół Powszechnych“.

Za Komitet Tygodnia Dziecka i Dnia Matki:

Insp. Mucha.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza.— W drukarni L. Styrny w Tarnowie.